

Sygn. akt II Ka 744/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Dariusz Półtorak |
| Sędziowie: | SSR del. Paweł Mądry SSO Karol Troć (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak |

przy udziale Prokuratora Jarosława Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r.

sprawy **M. W.**

oskarżonego art. 63 ust. 3 i art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt II K 596/16

w zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł.

Sygn. akt II Ka 744/17

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 24 sierpnia 2016 roku we W., gmina M., w powiecie (...), województwie (...) wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci 1,47 grama netto marihuany pozwalającej na co najmniej pięciokrotne odurzenie się, co stanowi wypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2015r. o przeciwdziałaniu narkomanii

II. w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 24 sierpnia 2016 roku we W., gmina M., w powiecie (...), w województwie (...) wbrew przepisom ustawy na terenie dzierzawionego pola pomiędzy uprawianą kukurydzą uprawiał 14 krzewów konopi innych niż włókniste, z której to uprawy można było uzyskać 4944,963 grama netto suszu konopi siewnych innych niż włókniste, a zatem uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste,

tj. o czyn z art. 63 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2015r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżonego M. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2015r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2015r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 44 § 2 kk orzekł przepadek: woreczka foliowego z suszem konopi innych niż włókniste oraz liści i drobnych łądyżek zawierających w swym składzie delta-9-THC o masie netto 0,374 grama, oznaczonych jako (...)przechowywane w Wojewódzkim Magazynie Narkotyków w R.;

II. oskarżonego M. W. w ramach zarzucanego mu w punkcie II czynu uznał za winnego tego, że w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 24 sierpnia 2016 roku we W., gmina M., w powiecie (...), w województwie (...) wbrew przepisom ustawy na terenie pola pomiędzy uprawianą kukurydzą uprawiał 14 krzewów konopi innych niż włókniste, z której to uprawy można było uzyskać 4944,963 grama netto suszu konopi siewnych innych niż włókniste, a zatem uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 63 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2015r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 63 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2015r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 44 § 2 kk orzekł przepadek worków foliowych z suszem konopi innych niż włókniste oraz liści i drobnych łądyżek zawierających w swym składzie delta-9-THC o masie netto 4938,959 grama oraz 7517,198 grama łądyg konopi innych niż włókniste, oznaczonych jako DRZ 306/16 przechowywane w Wojewódzkim Magazynie Narkotyków w R.;

III. na podstawie art. 85 § 1 kk i 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i orzekł łączną karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 2.251,75 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył na korzyść oskarżonego jego obrońca – w części, tj. w zakresie czynu z pkt II aktu oskarżenia, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wynikający z dokonania oceny dowodów w sposób mało wnikliwy i z odgórnym założeniem sprawstwa oskarżonego, jak również wyrażający się w niepopartym dostatecznym materiałem dowodowym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 63 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2015 r. o przeciwdziałaniu narkomanii:

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od kwestionowanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy po przeanalizowaniu akt przedmiotowej sprawy doszedł do wniosku, iż wbrew wywodom obrońcy oskarżonego, Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie w tej sprawie, zgromadził kompletny materiał dowodowy, a zebrane dowody poddał wnikliwej, wszechstronnej i trafnej ocenie, która doprowadziła do prawidłowych, logicznie uzasadnionych wniosków, w szczególności do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych.

Na wstępie zauważyć należy, że na aprobatę Sądu odwoławczego zasługują rozważania Sądu I instancji, dotyczące zasad dowodowych w procesie poszlakowym i możliwości oraz ograniczeń dokonywania ustaleń faktycznych na podstawie dowodów pośrednich. Rozważania te, niekwestionowane zresztą przez skarżącego, nie wymagają tu powtarzania, dlatego Sąd Okręgowy ogranicza się do odwołania się do treści uzasadnienia Sądu Rejonowego w

tym zakresie. Trafnie Sąd I instancji podkreślał bowiem, że o sprawstwie oskarżonego może świadczyć jedynie tzw. nierozzerwalny łańcuch poszlak, jak również wskazywał, jakie alternatywne wersje wydarzeń mogą ów łańcuch przerywać. W pełni na aprobatę zasługuje tu stanowisko, uzasadnianie zresztą orzecznictwem Sądu Najwyższego, że taka alternatywna wersja wydarzeń, mogąca prowadzić do zaistnienia wątpliwości co do możliwości ustalenia faktów głównych zbieżnie z tezami aktu oskarżenia, nie może być jedynie hipotetycznie możliwa, ale prócz tego, że musi być realna i prawdopodobna, musi również wynikać z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Tymczasem zarzuty apelacji, sprowadzające się do kwestionowania poszczególnych faktów ubocznych, nie tylko nie wskazują takiej realnej i konkretnej alternatywy, wynikającej z akt sprawy, ograniczając się do wyrwykowego kwestionowania poszczególnych elementów czy wręcz słów, ale przede wszystkim pomijają całościową ocenę wszystkich faktów ubocznych. Tak skarżący podkreślał, że pozostali domownicy oskarżonego mieli dostęp do pomieszczeń gospodarczych i maszyn, w szczególności ciągnika rolniczego, co jego zdaniem nie wyklucza, że ktoś z rodziny oskarżonego mógł uprawiać konopie – choć żaden dowód tego choćby nie sugeruje, a przecież nawet 14 krzaków konopi nie wymaga przy sadzeniu używania ciągnika rolniczego. Podkreślana przez skarżącego okoliczność uchylenia się przez brata oskarżonego od odpowiedzi na pytanie o ich uprawę została prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji i choć rzeczywiście może świadczyć zarówno o sprawstwie oskarżonego, jak i o sprawstwie osoby mu najbliższej, nadal nie wskazuje na inną, konkretną osobę, co mogłoby czynić alternatywną wersję równie prawdopodobną. Podobnie rzecz się ma ze stwierdzeniami, że krzaki konopi na polu użytkowanym przez J. O. mogły zasadzić dzieci sąsiadów (z niewiadomych przyczyn skarżący ogranicza tu możliwości sprawcze do osób w zbliżonym do oskarżonego wieku) czy inne zupełnie już niesprecyzowane osoby, jak również, że zdjęcia krzaków konopi w telefonie oskarżonego na tle kukurydzy mogły dotyczyć roślin, zasadzonych przez kogoś innego – jest to możliwe, ale nie znajduje to żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym.

Wszystkie zarzuty uzasadnienia apelacji kwestionują jednakże prawdopodobieństwo udziału oskarżonego w zakresie poszczególnych faktów ubocznych, wskazując jedynie ogólnie, że fakty te mogą dotyczyć innych, nieustalonych osób. Apelacja pomija natomiast zupełnie kompleksową ocenę tych faktów, wymienionych i szczegółowo omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które łączy jeden wspólny element – osoba oskarżonego. Prawidłowo w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji wykazał, że szereg okoliczności wskazuje na to, że to właśnie oskarżony uprawiał konopie na polu J. O. – to oskarżony miał wiedzę i warunki techniczne do wysiewu nasion i uzyskania sadzonek, możliwych do przesadzenia do gruntu, to oskarżony mógł wchodzić na pole obsiane kukurydzą choćby pod pozorem kontroli uprawy (np. pod kątem szkodników czy chorób) bez wzbudzania czyichkolwiek wątpliwości, nawet właściciela, to oskarżony miał w swoim telefonie zdjęcia roślin konopi w różnej fazie wzrostu (także miejsca po roślinie już wcześniej ściętej) na tle właśnie rosnącej kukurydzy, to oskarżony niekwestionowanie posiadał marihuanę (a więc pozyskaną wcześniej), przy czym część w dostępnych przecież dla innych domowników pomieszczeniach gospodarczych, a część w worku po ziemi uniwersalnej, w dostępnym dla tychże ciągniku, przy czym taki sam worek leżał na miejscu uprawy konopi. Zupełnie marginalne znaczenie ma tu posiadanie przez oskarżonego licznych banknotów o niskich nominałach, co Sąd I Instancji zauważa, głównie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, ale nie nadaje temu szczególnie istotnego znaczenia. Uzasadnienie apelacji skarżącego nie zawiera natomiast żadnych logicznych rozważań, które kompleksowo oceniałyby ustalone fakty uboczne, w tym, jaka inna osoba mogłaby być dla tych faktów ubocznych łącznikiem – w szczególności wskazania osoby, której sprawstwo miałyby wynikać z zebranych dowodów. Za taką osobę nie może być uznany R. W., bowiem nawet wg treści apelacji jego udział w czynie, przypisanym oskarżonemu, miałby wynikać chyba tylko z faktu skorzystania przez niego z procesowego prawa do odmowy odpowiedzi na pytanie.

Za zupełnie gołosłowny i bezpodstawny należy uznać zarzut braku bezstronności Sądu I instancji, który miał się wyrazić w założeniu z góry winy oskarżonego, co miałyby przejawiać się w przyjęciu a priori domniemania winy na podstawie wcześniejszej karalności oskarżonego za podobny czyn, jak też w uznaniu za poszlakę faktu zabezpieczenia u oskarżonego pieniędzy z sugestią, że mogły pochodzić ze sprzedaży marihuany. Jak wskazano wcześniej, Sąd stwierdził fakt posiadania przez oskarżonego pieniędzy w niskich nominałach wskazując, że świadczy to o ich nieustalonym pochodzeniu i częściowej nieprawdziwości jego słów. Nigdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znajduje

się stwierdzenie, że mogły one pochodzić z jakiegokolwiek przestępstwa (w szczególności ze sprzedaży marihuany), zwłaszcza że posiadanie takich pieniędzy nie ma żadnego przełożenia na prowadzenie uprawy konopi. Każdy skarżący, choć najmniej można by się tego spodziewać po profesjonalnym obrońcy, może twierdzić, że skoro Sąd wydał wyrok skazujący, to był stronniczy i nieobiektywny, ale czynienie Sądowi zarzutu, że z góry przed wydaniem wyroku przyjął domniemanie winy oskarżonego, przynajmniej w przypadku profesjonalisty wymaga nie tylkoważenia słów, ale i ich należytego uzasadnienia. Tymczasem skarżący zdaje się nie zauważać (co być może wynika z mało uważnej lektury uzasadnienia skazanego wyroku, ale przy tego gatunku zarzucie nie powinno mieć miejsca), że Sąd I instancji z faktu wcześniejszego skazania oskarżonego za uprawianie konopi nie wyciągał nigdzie wniosku, że mógł on to zrobić ponownie – a jedynie, że z faktu tego wynika, że miał stosowną wiedzę, jak to robić. Ustalenie takie w żaden sposób nie jest nieprawidłowe ani nie wskazuje na brak obiektywizmu. Jeśli skarżący chce zaś kwestionować ten fakt, może to uczynić, ale kwestionując ustalenia faktyczne w sprawie II K 4/14 Sądu Okręgowego w Siedlcach, np. w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia, a nie negując możliwość jakiegokolwiek procesowej oceny faktu wcześniejszego skazania oskarżonego za przestępstwo podobne.

Podsumowując powyższe rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego należy zwrócić uwagę, iż zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego, odpowiada zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego. Fakt ten nie pozwala zatem przyjąć, iż w niniejszej sprawie Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, mogącego mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i należy stwierdzić stanowczo, iż Sąd ten nie popełnił błędów, jakie zarzuca mu skarżący w pisemnej apelacji.

Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego odnośnie przypisanego mu w wyroku i będącego przedmiotem zaskarżenia czynu, tak również z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonej mu kary. Wymiar orzeczonej kary czyni zadość wymogom płynącym w tym zakresie z przepisu art. 53 kk i nast. Odpowiada on bowiem stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynów, uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonego, rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, a także uwzględnia cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji także w tym przedmiocie również nie wymagało zmiany ze strony Sądu Odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk, w tym o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 436 § 1 kpk, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.